

Alisson Becker zadebiutował trzy tygodnie temu w Serie A, a teraz czeka na niego debiut w fazie grupowej Ligi Mistrzów, po tym jak wystąpił przed rokiem w wyjazdowym meczu eliminacji rozgrywek z FC Porto. Bramkarz Giallorossich udzielił wywiadu dla brazylijskiego *Folha*.

Tite prosił ciebie, abys porozmawiał z kierownictwem Romy, aby grać więcej?

- Rozmowa była bardzo naturalna. Biorąc pod uwagę, że nie grałem dużo, Tite poradził mi, aby porozmawiał z Romą, aby mieć więcej przestrzeni, większy rytm gry i tym samym żebym grał więcej. Rozmawiałem z Monchim i wszystko zostało ustalone. To był dobry dialog odnośnie oczekiwań, które pokłada we mnie klub na ten sezon.

Gdybyś pozostał rezerwowym, opuściłbyś Romę, aby zostać w reprezentacji Brazylii?

- Nie miałem zamiaru odchodzić z Romy, ale jeśli bym nie otrzymał takiej przestrzeni, pomyślałbym o odejściu. To najważniejszy sezon w mojej karierze. Teraz muszę myśleć o sobie i o moich celach. Teraz wszystko zależy tylko od moich występów, teraz muszę udowodnić swoją piłkę, grając w pierwszym składzie.

Dlaczego grałeś tak mało w poprzednim sezonie?

- To był wybór starego trenera. Jestem spokojnym chłopakiem i nie lubię mówić. Nie czułem się dobrze w rozmowie z nim. Wybrał posiadanie dwóch dobrych bramkarzy w zespole i wystawienia mnie do gry w pucharach. Szczęsny grał bardzo dobrze w poprzednim sezonie. To był sezon, w którym bardzo dużo się nauczyłem, sezon cierpliwości.

Jak przeżywałeś brak bycia pierwszym bramkarzem?

- Nie wszyscy mogą to lubić. Z większą liczbą okazji w klubie ludzie poznają lepiej moje walory. Opinia nie wychodzi na boisko. Muszę kontynuować dobrą grę. Również przy rzadkiej grze oferowałem dobre występy. Pokazują to dobre liczby defensywne w reprezentacji Brazylii. Będę robić co w mojej mocy, aby kontynuować grę w podstawowym składzie.

Kim są twoi rywale w reprezentacji Brazylii?

- Wszyscy grają dobrze i mogą być powoływani. Nie ma jednego, dwóch, trzech nazwisk. Mamy na tej pozycji wiele dobrych nazwisk, rywalizacja jest pozytywna. Nikt nie ma zagwarantowanego miejsca w reprezentacji i na Mundialu.

Praca bramkarza w Brazylii i Włoszech jest różna?

- W Brazylii koncentrujemy się na sile i reakcji, jesteśmy szybkimi bramkarzami. We Włoszech wykonujemy więcej technicznych treningów, pracujemy nad ustawianiem się. Muszę jedynie połączyć dwie szkoły treningowe, aby się poprawić.

Autor: abruzzo